

IV. RECENZJE I NOTY RECENZYJNE

Studien zur Geschichte des sächsisch-magdeburgischen Rechts in Deutschland und Polen. Hrsg. Dietmar Willoweit, Winfried Schich. Verlag Peter D. Lang. Frankfurt a.M. 1980 (Rechtshistorische Reihe, Band 10).

Instytut Historyczno-Prawny Uniwersytetu Jagiellońskiego zorganizował w 1978 r. Zespół Badawczy Praw Obcych w Polsce. W czerwcu następnego roku odbyło się sympozjum polsko-niemieckie, poświęcone historii prawa niemieckiego w Polsce. Wzięła w nim udział liczna grupa naukowców i studentów Wolnego Uniwersytetu z Berlina Zachodniego (Freie Universität Berlin) pod kierownictwem prof. dr. Dietmara Willoweita z tegoż Uniwersytetu. Owocem spotkania jest wymienione w nagłówku wydawnictwo, zawierające teksty wygłoszonych na sympozjum referatów i kilka dodatkowych opracowań.

Johannes F. Fechner przedstawił w swoim artykule stan badań nad prawem niemieckim w Polsce, istniejący w Niemczech. Zajął się on zagadnieniem czasu, w którym prawo niemieckie pojawiło się w Polsce i jego dalszymi losami. Także terenami, na których to zjawisko wystąpiło. W rzeczowych wywodach zrelacjonował historię teorii „kolonialnej”, panującej długo w historiografii niemieckiej oraz przeciwstawioną jej przez badaczy polskich teorię ewolucyjną, która przezwyciężyła błędne twierdzenia poprzedniej. Jako punkt zwrotny w badaniach wskazuje autor na rok 1945, zwłaszcza począwszy od lat pięćdziesiątych. Stwierdza przy tym niedostatek badań historycznoprawnych. Jako metodę badań przyjęto opracowywanie lokalnych monografii, na podstawie których ma nastąpić opracowanie syntezy. Charakterystyczne jest przy tym, że badania historycznoprawne mają stanowić część składową kompleksowo ujętych badań nad średniowieczną „kolonizacją” niemiecką w środkowej i wschodniej Europie. Nauka niemiecka rozpoczęła już badania nad sytuacją istniejącą na tych terenach przed pojawienie się fali imigracji niemieckiej, by przez to uzyskać podstawę wyjściową dla dokonania właściwej oceny roli prawa niemieckiego, faktycznych rozmiarów jego recepcji, a także znaczenia prawa polskiego. Zdaniem autora dla dokonania właściwej oceny tych zjawisk niezbędna jest badaczom niemieckim pomoc i współpraca naukowców polskich.

Przykładem nowego ukierunkowania prac po stronie niemieckiej może być rozprawa Winfrieda Schicha na temat słowiańskich grodów i rozpowszechnienia się prawa magdeburgskiego na wschód od środkowej Łaby. Autor solidnie wykorzystał przy tym polską literaturę przedmiotu. Uznaje on, że najpóźniej od połowy X w. powstały u nas osiedla o charakterze miejskim, złożone z grodu i podgrodzia. Niektóre spośród nich rozwinęły się do XII w. w wielocłonowe organizmy miejskie. Przychylił się on w pełni do wypowiedzi Waltera Schlesingera, który stwierdził, że: „Nicht die Stadt hat sich nach Osten hin ausgebreitet, sondern die im Westen ausgebildete freie städtische Gemeindeverfassung”. Po przedstawieniu wyników badań polskich i niemieckich, autor dochodzi do wniosku,

że dla rozwoju miast na wschód od Łaby nadanie prawa magdeburskiego nie miało znaczenia decydującego.

Stanowiskiem prawnym ławników magdeburskich zajął się Jürgen Weitzel. Uważa on, że ortyle ławy magdeburskiej bazowały na prawie nadanym miastu przez pana miasta, nie obejmowały natomiast norm prawnych, ustanowionych za pośrednictwem wilkierzy przez samą gminę miejską. Prawo magdeburskie ławnicze stanowi zatem tylko część zakresu pojęcia „prawo magdeburskie” w ogóle. Autor przedstawia powody powstania różnic między prawem a wilkierzem, między ławą miejską a ławą ziemską, wreszcie przyczyny upadku orzecznictwa ławy magdeburskiej. Stawia w końcu pytanie badawcze na przyszłość, na temat stosunku wilkierzy do zasadniczego trzonu prawa magdeburskiego, wyrażając przypuszczenie, że na przykładzie miast polskich uda się ten problem dobrze postawić i wyjaśnić. Autor określa przy tej sposobności twierdzenie T. Goerlitz, jakoby w Poznaniu nie doszło do wytworzenia sądu wyższego prawa magdeburskiego, jako nieuzasadnione, powołując się przy tym na odmienne wyniki badań autorów polskich.

Dietmar Willoweit wziął na warsztat zasadę tzw. (niezbyt fortunnie) osobowości prawa i to na podstawie przepisów *Zwierciadła Saskiego* i przywilejów lokacyjnych miast śląskich z XIII w. Wyniki jego badań analitycznych są rewelacyjne, gdyż wbrew dotychczasowych mniemaniom, zasada ta w czystej postaci nie występuje w *Zwierciadle Saskim* wcale. Zamiast rozpatrywać alternatywę — zasada osobowości prawa czy zasada terytorialna podległości sądowej, należy zdaniem D. Willoweit badać raczej, jakie to czynniki wpływały w danym momencie na kształtowanie się kompetencji danego sądu. Mamy tu więc znowu przykład dialektycznego sposobu podchodzenia do badania faktów historycznoprawnych. Skrupulatna analiza najstarszych dokumentów lokacyjnych śląskich doprowadziła autora do wniosku, że zasada osobowości prawa znajdowała zastosowanie tylko stopniowo i wcale nie powszechnie. Zasadzie tej nie można zatem przypisywać zasługi w szerzeniu się prawa niemieckiego. Głównymi motorami sprawczymi tego fenomenu było udzielanie przez władców polskich sprowadzanym kolonistom praw niemieckich, uprawnienia do organizowania sądów prawa niemieckiego i sądów wyższych tegoż prawa, a nie dążność do przestrzegania teoretycznej zasady prawnej. To ostatnie byłoby modernizowaniem stosunków średniowiecznych, gdyż „zasada osobowości prawnej jest dzieckiem jurystycznego sposobu myślenia, które wyrosło pod skrzydłami szkoły historycznej i chociaż początkowo oddawało jeszcze usługi w zakresie hermeneutyki, to jednak z czasem usamodzielniało się i wyrosło na pojęciowego potworka” (*Begriffsungetüm*).

Na przykładzie średniowiecznego Poznania pokazał Witold Maisel różnorodność źródeł prawa niemieckiego — od przywileju lokacyjnego z 1253 r., poprzez kodeks prawa magdeburskiego, ortyle magdeburskie i wyroki poznańskiego sądu wyższego prawa niemieckiego, aż do wilkierzy uchwalanych przez władze miejskie i statutów cechowych. Autor zwrócił zarazem uwagę na fakt oddziaływania na poznańskie prawo miejskie także prawa polskiego i rzymskiego.

Genezę, kompetencje, obsadę sędziowską i losy krakowskiego sądu sześciu miast przedstawił Ludwik Łysiak. Rozpatrzył on także przyczyny stosunkowo niewielkiej działalności tego sądu, z których najważniejszymi było utworzenie w XVI w. królewskich sądów asesorskiego i referendarskiego, które przejęły sprawy dotychczas rozstrzygane przez sąd najwyższy prawa niemieckiego na zamku królewskim i przez sąd sześciu miast.

Krystyna Bukowska-Gorgoni w swojej rozprawie o prawie sasko-magdeburskim w zakresie praw majątkowych w miastach polskich doby renesansu postawiła sobie za cel uzyskanie odpowiedzi na pytanie, czy w okresie tym, nacechowanym działalnością uczonych prawników, recepcją prawa rzymskiego, prawo-

dawczą działalnością wewnętrzną w miastach i tendencjami do unifikacji i klasyfikacji prawa, doszło do uchylenia norm prawa sasko-magdeburgskiego, jako już nie dostosowanych do zmienionych stosunków społeczno-gospodarczych, a także — o czym autorka nie wspomina — narodowościowych. By uzyskać odpowiedź na to pytanie bada ona kilka instytucji prawnych, takich jak *possessio*, *traditio*, ograniczenia w dysponowaniu majątkiem, prawo bliższości i prawo pierwokupu, litkup, sytuacja kobiet w prawie majątkowym, uprawnienia krewnych bocznych i dzieci nieślubnych do spadku, forma testamentu etc. W rezultacie przeprowadzonej analizy dochodzi autorka do wniosku, że zbądany przez nią materiał źródłowy nie upoważnia ani do wysuwania twierdzenia o likwidacji, ani o przetrwaniu w dobie renesansu norm prawa sasko-magdeburgskiego.

Irena Kwiatkowska przedstawia poglądy polskich autorów XVI i XVII w. na sprawę miejsca norm prawa sasko-magdeburgskiego w hierarchii norm. Pod wpływem doktryny glosatorów i komentatorów jedni autorzy traktują to prawo jako *ius provinciale* (*particulare*) i to w zestawieniu z prawem rzymskim, a inni uważają prawo polskie jako *ius commune* dla Korony, a prawo litewskie jako *ius particulare*, natomiast prawo saskie było według nich prawem ogólnym (*ius commune*) miast polskich, natomiast wilkierze, uchwalane przez władze miejskie i przywileje otrzymywane przez miasta od władców — były traktowane jako prawo partykularne.

Przegląd polskiej literatury prawnej XVI w. daje Lesław Pauli, ustalając cztery kategorie badanych dzieł — wydawnictwa źródłowe, opracowania wcześniejsze (w słabym tylko stopniu uwzględniające elementy innych systemów prawnych), opracowania późniejsze (wykazujące znaczne wpływy praw innych), zbiory wyroków sądowych.

Podobny przegląd literatury prawnej niemieckiej XVI-XVIII w. dał Harry Schlip, poprzedzając go rozważaniami na temat linii rozwojowych i zasięgu terytorialnego prawa saskiego.

Podsumowując wyniki prac polsko-niemieckiego zespołu badawczego trzeba stwierdzić, że wspólne zastanawianie się nad zjawiskiem recepcji prawa sasko-magdeburgskiego w Polsce, jego genezą, rozmiarami i skutkami, przyniosło wzajemne zapoznanie partnerów z wynikami własnych badań, potępienie twierdzeń krańcowych i nie mających uzasadnienia w materiale źródłowym, a w konsekwencji — zbliżenie poglądów. Zebrane w wydawnictwie opracowania stanowią ponadto dobry punkt wyjścia do dalszych badań.

WITOLD MAISEL (Poznań)

Kazimierz Orzechowski, *Ogólnosłaskie zgromadzenia stanowe*, Warszawa—Wrocław 1979, PWN, ss. 499.

Książka, stanowiąca podsumowanie wieloletnich badań, we fragmentach ogłoszonych drukiem już wcześniej¹ i żywo dyskutowanych w środowisku historyków prawa, została napisana pod auspicjami Zespołu IH PAN do dziejów parlamen-

¹ Niektóre z tych tekstów drukował autor na łamach CPH. Por. *Ogólnokrajowe zjazdy na Śląsku przed panowaniem Macieja Korwina. Ze studiów nad genezą śląskiego sejmku*, CPH, t. XXIV, z. 1, 1972; *Zjazdy ogólnosłaskie za panowania Macieja Korwina. Ze studiów nad genezą śląskiego sejmku*, CPH t. XXIV, z. 2, 1972; *Ogólnosłaskie zjazdy czasów jagiellońskich (1490 - 1526)*, CPH, t. XXV, z. 1, 1973; *Ewolucja form śląskiego sejmku pod rządami Habsburgów w XVI w.*, CPH, t. XXV, z. 2, 1973; *Sejm śląski XVI wieku. Organizacja i sposób działania*, CPH, t. XXVI, z. 1, 1974.